



Marzec - Kwiecień



Wszystkim naszym Drogim Czytelnikom z okazji nadchodzącej Wielkanocy życzymy wielu wspaniałych świątecznych przeżyć, tradycyjnego spędzenia tego niezwykłego czasu, w którym czujemy bliskość. Dobra, radości i nadziei.

Spółeczność szkolna



NAUCZYCIELE OPIEKUNOWIE:

**AGNIESZKA DZIUBALSKA
MARIA KOWALSKA
WIOLETTA OGŁOZA
ANNA PYREK**

NAUCZYCIELE WSPÓŁPRACUJĄCY:

**JOANNA DANIEL
ANNA KATARZYŃSKA
JADWIGA KORDAS
EWA KRÓL
ANNA MILEWSKA
KINGA NICEWICZ**

**KOREKTA:
ANNA PYREK**

**SKŁAD:
WIOLETTA OGŁOZA**

W numerze:

Nasi nauczyciele	3
Dzień liczby π	5
Wiosenne radości	6
Zwyczaje i tradycje wielkanocne	7
Jak zrobić wielkanocne pisanki?	9
Zwyczaje wielkanocne na świecie	10
Prima aprilis	13
Kalendarium	14
Bociany i skowronek	15
Wiosna w lesie	16
Czas egzaminów	18

Nasi nauczyciele

Marta Babik – nauczyciel religii.

Małgorzata Boczar – Błądzińska – Mam na imię Gośka. Jestem nauczycielem języka polskiego. Sama nie mogę uwierzyć w to, iż pracuję w szkole już tyle lat ☺. Ależ ten czas jest nieubłagany! Cieszę się, że kiedyś zaufałam swojej intuicji i dziś mogę powiedzieć, że naprawdę lubię swoją pracę. Spotkania z młodymi ludźmi sprawiają mi prawdziwą radość. Ciągłe uczą mnie Oni czegoś nowego. Dzięki tym spotkaniom odkrywam na nowo siebie i drzemiące we mnie dziecko. Za to dziękuję wszystkim moim Uczniom. Gorąco pozdrawiam.



Agnieszka Dziubalska – nauczyciel języka angielskiego i edukacji dla bezpieczeństwa.

Ukończyłam studia magisterskie na kierunku filologia angielska, studia podyplomowe z edukacji dla bezpieczeństwa oraz kurs kwalifikacyjny z pedagogiki leczniczej. W Zespole Szkół Specjalnych nr 3 pracuję od 2011 roku. Praca w szpitalu sprawia mi ogromną satysfakcję i zawsze z radością oczekuję na spotkania z uczniami, od których sama mogę się wiele nauczyć.

Maria Gałęziowska – Učeniem języka angielskiego zajmuję się od 13 lat. Codziennie pokazuję moim uczniom, jak uniwersalnym narzędziem jest ten język, i że nauka to również dobra zabawa. Lubię ludzi, a moi uczniowie to niezwykle osobowości, dlatego rozmawiam z nimi, poznaję ich i ...wiele się od nich uczę. Prywatnie jestem mamą Mikołaja, lubię dobre książki, drogie motocykle i muzyką filmową.



Agnieszka Głuch – nauczyciel języka polskiego.

Uczę w szkole podstawowej i gimnazjum. Ukończyłam polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim. Na tej samej uczelni skończyłam również studia licencjackie na kierunku wiedza o kulturze. Pracując już w szpitalu odbyłam kurs kwalifikacyjny z zakresu pedagogiki terapeutycznej, jak również kurs kwalifikacyjny z oligofrenopedagogiki. Muszę przyznać, że praca z dziećmi w szpitalu sprawia mi dużo satysfakcji i radości. W czasie prywatnym interesuję się fotografią. Uwielbiam robić zdjęcia – wszędzie i każdemu.



Malgorzata Nowak – nauczyciel religii.

Moja przygoda ze szkołą zaczęła się, gdy w czasie studiów, w Lublinie, byłam wolontariuszką w szpitalu dziecięcym. Pochodzę ze Śląska. Przyjechałam do Krakowa, bo było tu czystsze powietrze... Trochę się to niestety zmieniło.

W sumie największą moją pasją jest uczenie dzieci w naszej szkole oraz poznawanie różnych technik plastycznych.

Bardzo lubię śpiewać i słuchać muzyki.

Anna Pyrek – nauczyciel języka polskiego.

Uczę języka polskiego, bo bardzo to lubię. Praca daje mi wiele radości. Po prostu cieszę się, że w kolejnym dniu będę to robić. Myślę, że niektórych udaje mi się przekonać, że polski jest mniej straszny, niż uważali. To wielka satysfakcja.

Drugą moją pasją są koty. Chyba wszyscy to wiedzą, bo mówię o tym bardzo często. Wyznaję pogląd, że „tam dom Twój, gdzie kot Twój”. Praca w szkole i posiadanie kota czynią mnie człowiekiem szczęśliwym, czego życzę wszystkim czytelnikom *Bazgroła*.



Malgorzata Ruszel – nauczyciel języka niemieckiego.

W Zespole Szkół Specjalnych Nr 3 pracuję od kilku lat, jednak wcześniej przez wiele lat uczyłam języka niemieckiego w jednym z krakowskich liceów. Praca z dziećmi w szkole szpitalnej, ze względu na swoją specyfikę, wymaga stałego rozwoju. W ostatnim czasie ukończyłam kurs kwalifikacyjny z zakresu pedagogiki specjalnej oraz brałam udział w licznych szkoleniach.

Wielokrotnie spotykam się w mojej pracy z uczniami, którzy niezbyt chętnie uczą się języka niemieckiego. Cieszy mnie jednak bardzo, gdy na koniec zajęć usłyszę od uczniów – „Deutsch ist nicht so schwer!” (Niemiecki nie jest taki trudny!), i gdy na smutnej wcześniej twarzy pojawia się uśmiech.

A prywatnie; praca w ogrodzie, „kulinarne eksperymenty”, dobra książka lub film, spotkanie z przyjaciółmi – to dla mnie najlepszy sposób na relaks.



Monika Stępniewska – nauczyciel historii i wos – u.

W szpitalnej szkole pracuję 28 lat. Pracę zaczynałam na oddziale hematologii jako wychowawca, obecnie jestem nauczycielem historii i wos – u. Ukończyłam studia na Uniwersytecie Jagiellońskim na

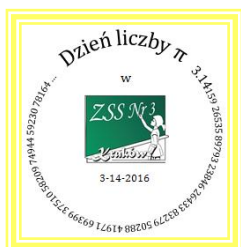
wydziale filozoficzno – historycznym oraz studia podyplomowe z zakresu pedagogiki specjalnej. Czynn timer działam w Fundacji „Mam Marzenie” jako wolontariusz, od początku jej istnienia. Prywatnie lubię podróżować, kiedyś, w wolnym czasie, byłam pilotem wycieczek.



Barbara Walerowska – nauczyciel języka angielskiego.

Jestem nauczycielem języka angielskiego od wielu lat. Służbę w szkole szpitalnej pełnię już prawie 10 lat. Bardzo lubię mój przedmiot i pragnę, by moi uczniowie też go polubili i uczyli się chętnie i skutecznie. Chciałabym, aby spotkania z językiem angielskim były dla nich przygodą, którą będą kontynuować w dalszym życiu.

Dzień liczby π



Po raz kolejny 14 marca w naszej szkole razem z uczniami świętowaliśmy Międzynarodowy Dzień Liczby π . Na początek każdy z uczniów biorących udział w zajęciach otrzymał okazjonalny znaczek z obchodów liczby π .

Po obejrzeniu prezentacji multimedialnej o historii przybliżeń liczby π , jej zastosowaniu i sposobach zapamiętywania kolejnych cyfr przybliżenia liczby, uczniowie wysłuchali przykładowej piosenki o tej niezwykłej liczbie, napisanej przez licealistkę. Hitem okazało się PI – DYKTANDO, z którym uczniowie musieli się zmierzyć! Dyktando było trudne, ale sprawiło wiele radości – prezentujemy fragmenty.

KAŻDE LITERKI PI WYSTĘPUJĄCE W TEKŚCIE ZAPISZ SYMBOLEM LICZBY π

Kucharze, piekarze i ciastkarze są pilnie proszeni o przepisy na piklowane, pieczone i zapiekane.

Jutro, piętnastego marca, zapiszemy wasze zapiekle, pierwsze przepisy, w przepiśniku szkolnym.

Do czasopisma, pisanego w tej szkole wpiszemy najlepiej zapisane piętnaście pierwszych przepisów z opisem pieczenia.

Niepiśmiennych – niepiszących zachęcamy do wypisania pisanek wielkanocnych.

Najpiękniejsze pisanki przypniemy w piątek, pinezkami, pionowo do tablicy.

Wszelkie zapiski napisane przez Was przepisemy i odeślemy przez Pi – posłańca lub pigmejską pirogą po Pilicy.

Tym najlepszym GRATULUJEMY!

Na zakończenie, chętni spróbowali swoich sił w grze planszowej zawierającej pytania dotyczące liczby π .

Jak co roku, zajęcia cieszyły się dużym zainteresowaniem, uczniowie dobrze się bawili, nie ukrywali też radości z otrzymanych nagród i dyplomów. Kolejny Światowy Dzień Liczby π już za rok!

Wiosenne radości

Koty i wiosna

Pewnego razu Monika znalazła na łące kotki i zabrała je do domu. Tak bardzo się cieszyła, że opowiedziała o tym całej klasie. Mówiła, że jedne z nich są białe, inne szare, a jeszcze inne lekko brązowe. Koledzy i koleżanki prosili Monikę, żeby przyniosła te kotki do szkoły, więc się zgodziła. Na drugi dzień dzieci cieszyły się i czekały na przyjście Moniki. Jakież było rozczarowanie i śmiech, kiedy do klasy weszła Monika, trzymając w ręku bukiet bazi. „Popatrzcie jakie mam piękne kotki!” – zawołała dziewczynka.



Aleksandra, lat 9

Wiosna – natchnienie życia

Najpiękniejsza pora roku. Zwierzęta wychodzą, kwiaty rodzą się na nowo, upiększają, inspirują, rozveselają nasz cudowny świat. Jak o tym pomyślę, od razu mam ochotę położyć się na pełnej kwiatów łące, spoglądać w niebo i marzyć. Uwielbiam fotografować kwiaty, więc ta pora roku budzi mnie do życia. Kiedy robię, to co kocham, jestem w swoim świecie podobnym do wiosny.

Wiktoria, klasa III a gimnazjum

Wiosna tuż tuż.

Za oknem widać już pierwsze jej oznaki, począwszy od małych śpiewających ptaszków, budzących nas swym cudownym śpiewem, po powoli rozkwitające kwiaty. Pierwszą oznaką zbliżającej się wiosny są, jak chyba każdy wie, przebiśniegi. Małe, białe delikatne kwiatuszki przebijają śnieg, żeby poinformować nas o przychodzącej porze roku. Oczywiście, nie każdy lubi to, co nadchodzi po zimie. Dla mnie jednak jest to najciekawszy czas. Można obserwować, jak wszystko powoli budzi się do życia i robi się coraz cieplej – każdy zmarzluch się z tego cieszy. Najlepsze jednak jest to, że cały świat, który był pokryty białym puchem, nabiera rozmaitych barw.

Agnieszka, klasa III a gimnazjum

Wreszcie wiosna

Prószy śnieżek, prószy
I na głowę pada,
A tu nagle wiosna
Z wielkim hukiem wpada.
Tam żonkile, tam są baze,
A tam przebiśniegi
To zwiastuny pierwszej wiosny

Za oknami aż po brzegi.
Gdzie nie spojrzysz,
Gdzie nie staniesz,
Wkoło się przyroda budzi
By powitać ciepłą wiosnę
Zbiera się tłum ludzi.

Natalia, lat 12

Wiosna przybędzie!

Już w poniedziałek, 21 marca, rozpocznie się kalendarzowa wiosna. Jednak moment równonocy wiosennej przypada na 20 marca, o godzinie 5:30.

Na półkuli północnej równonoc wiosenna to moment, w którym Ziemia przekracza punkt na swojej orbicie, w którym promienie słoneczne padają prostopadle na równik. Wtedy to słońce oświetli dokładnie połowę kuli ziemskiej. Od tej chwili przez pół roku biegun północny będzie bliżej Słońca niż biegun południowy (Słońce bardziej oświetla północną półkulę Ziemi).

Z przesileniem wiosennym wiąże się zmiana czasu. W ostatnią niedzielę marca, (w nocy z 26 na 27 marca) przestawimy zegary z godziny 2:00 na 3:00. Jest to jednocześnie Niedziela Wielkanocna, a więc święta rozpoczniemy godzinę wcześniej.



Zwyczaje i tradycje wielkanocne



Wielkanoc to najważniejsze i najstarsze święto chrześcijaństwa, obchodzone na pamiątkę Zmartwychwstania

Chrystusa – początkowo w dniu żydowskiej Paschy, a od soboru w Nicei (325 r.)

w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni Księżyca (tj. między 21 marca a 25 kwietnia). Obchody religijne Wielkanocy rozpoczyna odbywająca się wczesnym rankiem procesja i msza, w Kościele katolickim zwana rezurekcją, w prawosławnym – jutrznią. W tym dniu spożywa się uroczyste śniadanie w gronie rodzinnym, poprzedzone składaniem sobie życzeń. Wielkanoc wieńczy okres Wielkiego Postu i poprzedzający ją Wielki Tydzień. Jest czasem radości (symbolizuje ją biały kolor szat liturgicznych). Z Wielkanocą wiążą się liczne religijne i ludowe obrzędy: święcenie pokarmów, zdobienie pisanek, lany poniedziałek (śmigus-dyngus).

PALEMKI NA SZCZĘŚCIE

Wielki Tydzień zaczyna się Niedzielą Palmową. Kiedyś nazywano ją kwietną lub wierzbną. Palemki – różgi wierzbowe, gałązki bukszpanu, malin, porzeczek – ozdabiano kwiatkami, mchem, ziołami, kolorowymi piórkami. Po poświęceniu palemki biło się nią lekko domowników, by zapewnić im szczęście na cały rok. Połknięcie jednej poświęconej bazi wróżyło zdrowie i bogactwo. Zatknięte za obraz lub włożone do wazonów palemki chroniły mieszkanie przed nieszczęściem i złośliwością sąsiadów.

ŚWIĄTECZNE PORZĄDKI

Przed Wielkanocą robimy wielkie świąteczne porządki nie tylko po to, by mieszkanie lśniło czystością. Porządki mają także symboliczne znaczenie – wymiatamy z mieszkania zimę, a wraz z nią wszelkie zło i choroby.

TOPIENIE JUDASZA

Kolejnym ważnym dniem Wielkiego Tygodnia jest Wielka Środa. Młodzież, zwłaszcza chłopcy, topili tego dnia Judasza. Ze słomy i starych ubrań robiono wielką kukłę, którą następnie wleczono na łańcuchach po całej okolicy. Przy drodze ustawiali się gapie, którzy okładali kukłę kijami. Na koniec wrzucano „zdrajcę” do stawu lub bagienka. Wymierzanej w ten sposób sprawiedliwości stawało się zadość.

WIELKIE GRZECHOTANIE

Kiedy milkły kościelne dzwony, rozlegał się dźwięk kołatek. Obyczaj ten był okazją do urządzania psot. Młodzież biegała po mieście z grzechotkami, hałasując i strasząc przechodniów. Do dziś zachował się zwyczaj obdarowywania dzieci w Wielkim Tygodniu grzechotkami.

POGRZEB ŻURU

Ostatnie dwa dni postu były wielkim przygotowaniem do święta. W te dni robiono „pogrzeb żuru” – potrawy spożywanej przez cały post. Kiedy więc zbliżał się czas radości i zabawy, sagany żuru wylewano na ziemię.

WIESZANIE ŚLEDZIA

W równie widowiskowy sposób rozstawano się też ze śledziem – kolejnym symbolem wielkiego postu. Z wielką radością i satysfakcją „wieszano” go, czyli przybijano rybę do drzewa. W ten sposób karano śledzia za to, że przez sześć niedziel „wyganiał” z jadłospisu mięso.

ŚWIĘCONKA

Wielka Sobota była dniem radosnego oczekiwania. Koniecznie należało tego dnia poświęcić koszyczek z jedzeniem. Nie mogło w nim zabraknąć baranka (symbolu Chrystusa Zmartwychwstałego), mięsa i wędlin (na znak, że kończy się post). Święcono też chrzan, bo „gorycz męki Pańskiej i śmierci została zwyciężona przez słodycz zmartwychwstania”, masło – oznakę dobrobytu – i jajka – symbol odrodzenia. Święconkę jadło się następnego dnia po rezurekcji. Tego dnia święcono też wodę.

WIELKA NIEDZIELA – DZIEŃ RADOŚCI

W Wielką Niedzielę poranny huk petard i dźwięk dzwonów miał obudzić śpiących w Tatrach rycerzy, poruszyć zatwardziałe serca skąpców i złośliwych sąsiadów. Po rezurekcji zasiadano do świątecznego śniadania. Najpierw dzielono się jajkiem. Na stole nie mogło zabraknąć baby wielkanocnej i dziada – czyli mazurka.



LANY PONIEDZIAŁEK

Lany poniedziałek, śmigus – dyngus, święto lejka – to zabawa, którą wszyscy doskonale znamy. Oblewać można było wszystkich i wszędzie. Zmoczone tego dnia panny miały większe szanse na zamążpójście. A jeśli któraś się obraziła – to nieprędko znalazła męża. Wykupić się można było od oblewania pisanką – stąd każda panna starała się, by jej kraszanka była najpiękniejsza. Chłopak, wręczając tego dnia pannie pisankę, dawał jej do zrozumienia, że mu się podoba.

SZUKANIE ZAJĄCZKA

Wyrazem wielkanocnej radości rodziny może być po zakończeniu śniadania wspólna zabawa zwana szukaniem zajączka, czyli małej niespodzianki dla każdego.

WIELKANOCNE JAJO



Jajo króluje na wielkanocnym stole, jest symbolem życia i odrodzenia. Tradycja pisanek i dzielenia się święconym jajkiem sięga daleko w przeszłość. Już starożytni Persowie wiosną darowali swoim bliskim czerwono barwione jaja. Zwyczaj ten przyjęli od nich Grecy i Rzymianie. Rumuńskie przysłowie ludowe mówi: „Jeśli my, chrześcijanie, zaprzestaniemy barwienia jaj na czerwono, wówczas nastąpi koniec świata”. Czerwone pisanki mają ponoć moc magiczną i odpędzają złe uroki, są symbolem serca i miłości. Jajko jest formą najbardziej doskonałą. Zawiera wszystkie konieczne dla odżywienia organizmu składniki: białko, tłuszcz, sole mineralne i witaminy. Ma około 100 kalorii.

Jak zrobić wielkanocne pisanki?

Pięknie zdobione jaja, będące symbolem odradzającego się życia, od wieków zdobią polskie stoły podczas świąt wielkanocnych. Nie powinno ich zabraknąć w koszyku ze święconką. Wprawdzie przez lata sposoby barwienia i dekorowania jaj zmieniły się, ale tradycja pozostała.

Najszybszą metodą barwienia jajek jest zanurzenie ich w gorącej wodzie, w której rozpuszczony został barwnik. Intensywność koloru zależy od tego, ile czasu jajo jest zanurzone w kąpieli oraz od koloru skorupki. Tą metodą można również barwić tylko fragmenty skorupki, kładąc jajo w naczyniu

wypełnionym taką ilością rozpuszczonego barwnika, by skorupka była w nim zanurzona tylko do pewnego poziomu. Warto też pamiętać, że kolor możemy utrwalić, zanurzając jajka w occie lub spryskując pisanki lakierem do włosów.



PRZEPIS NA WYDMUSZKĘ

Weź jajko, zrób dwie dziurki z obu stron, najlepiej igłą. Dmuchaaj w jedną dziurkę. Poproś rodziców, żeby ci pomogli. Jak wyleci z jajka żółtko, to możesz skorupkę pokolorować.

BARWNIKI Z NATURY

Piękne kolory skorupki można uzyskać, stosując naturalne barwniki roślinne. Świeżo wyciśnięty, lekko zakwaszony sok z buraka barwi pisanek na różne odcienie różu i czerwieni, sok z jagód – na fioletowo, wywar z suchych łusek cebuli – na wszystkie odcienie ciepłej żółci aż do rudawego brązu, zaś woda, w której gotował się szczypiorek lub świeża zielona trawa – na zielono.

WOSKOWANIE

Jeśli na czystą skorupkę naniesiemy wzór z roztopionego wosku, a następnie zanurzymy jajo w roztworze barwnika, to zabarwią się tylko odsłonięte fragmenty skorupki. Części ukryte pod woskiem nie zmieniają koloru. Po wyjęciu jajka z kąpieli wystarczy zetrzeć wosk miękką ściereczką.

KORONKOWE WZORY

Zabarwione na intensywny kolor skorupki można ozdobić misternymi wzorkami. Metoda jest prosta: wystarczy szpilką lub ostro zakończonym nożem wydrapać dowolne motywy. Uzyskany w ten sposób wzór jest tak subtelny, że przypomina delikatną koronkę. To metoda dla wytrwałych.



PISANKI – OKLEJANKI

Tę współczesną metodę zdobienia pisanek polecamy zwłaszcza dzieciom. Mogą one z barwnego papieru, cienkiego materiału o ciekawym wzorze lub kolorowej samoprzylepnej folii wyciąć fantazyjne elementy, a potem nakleić je na skorupkę tak, jak podpowiada im wyobraźnia.

MALOWANIE LAKIEREM DO PAZNOKCI

W sklepach można kupić lakier do paznokci we wszystkich niemal kolorach tęczy. Mając do wyboru taką paletę barw, nawet małe dziecko będzie mogło bez problemu namalować na pisanke żółtego kurczaczka, błękitne niebo czy zieloną trawkę. Lakier należy nanosić na skorupkę cienkim pędzelkiem, dołączonym do buteleczki z lakierem. Uwaga: małe dzieci nie lubią długo czekać na efekt swojej pracy. Ucieszą się, jeśli będą mogły użyć lakieru szybko schnącego.

Zwyczaje wielkanocne na świecie

NIEMCY

Obchody Wielkanocy rozpoczynają się od Wielkiego Piątku, który jest dniem wolnym od pracy. Tego dnia Niemcy spotykają się w kościołach i celebryją złożenie Jezusa do grobu. Po zakończonym nabożeństwie wierni udają się na agapę, symboliczny posiłek składający się z chleba, wina oraz wody. W Wielką Sobotę przed kościołami zwyczajem wielkanocnym jest rozpalanie ognisk. Ogień zostaje poświęcony i wprowadzony do kościoła. Niemcy dekorują mieszkania

wielkanocnymi bukietami – zielonymi gałązkami przybranymi wydmuszkami. Zgodnie z tradycją pisanki chowają w gniazdach, w mieszkaniu lub ogrodzie. Głównym zajęciem dzieci w Niedzielę Wielkanocną jest ich szukanie. Poniedziałek Wielkanocny jest dniem odpoczynku oraz wizyt u rodziny i znajomych. Przy tej okazji Niemcy obdarowują się drobnymi prezentami.

HISZPANIA

W Hiszpanii Wielkanoc to najważniejsze święto w roku, które wyróżnia mroczny, średniowieczny klimat. Od Niedzieli Palmowej przez cały Wielki Tydzień odbywają się charakterystyczne procesje męczenników przypominające o zmartwychwstaniu Chrystusa. Uczestnicy pochodzą maszerują powoli w rytm bębnów. Ubrani są w długie szaty i szpiczaste, zasłaniające twarz, nakrycia głowy. Mroczny klimat Wielkiego Tygodnia kończy się wraz z nadejściem Niedzieli Wielkanocnej. Wówczas rozpoczyna się świętowanie zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Odbywają się wesole przedstawienia i pokazy tańca, które są również wielką turystyczną atrakcją.

WYSPY BRYTYJSKIE

Na Wyspach Brytyjskich Święta Wielkanocne to przede wszystkim dobra zabawa. W całym kraju urządzone są wyścigi jajek – zwycięża to, które potoczy się najdalej bez rozbicia. Wielka Sobota to czas ulicznych festiwali, a w pierwszy dzień świąt Brytyjczycy spotykają się z rodziną i przyjaciółmi, po śniadaniu wybierają się do kościoła i na spacer. Przygotowuje się kosze z przysmakami, które zabierane są na wypad do parku czy wyjazd za miasto. Rankiem w Niedzielę Wielkanocną dzieci szukają czekoladowych jajek schowanych przez rodziców w domu lub ogrodzie.

WŁOCHY

Włosi, znani ze swojego upodobania do biesiadowania przy stole, również w święta hołdują tej tradycji. Zdecydowanie najbardziej celebrują wielkanocny, niedzielny obiad. Zwyczajem świątecznym we Włoszech jest podanie na pierwsze danie baraniego rosółu z pierożkami – Cappelletti, a na drugie danie pieczonej jagnięciny lub baraniny. Na deser Włosi jedzą tradycyjne ciasto w kształcie gołębia – Colomba. Włosi nie święcą pokarmów, a tamtejszym symbolem świąt nie są jajka, tylko wielkanocny baranek.

GRECJA

Greckie przygotowania do świąt trwają cały Wielki Tydzień. We wtorek Greczynki pieką słodkie sezamowe bułeczki, którym nadają kształt bransolet. Grecy barwią jajka na czerwono, ponieważ ten kolor symbolizuje krew Zbawiciela. Wielki Piątek to dzień wielkiej żałoby, nie wolno wtedy wykonywać żadnych ciężkich robót ani jeść słodczy. W sobotę przed północą Grecy udają się na mszę, w trakcie której najbardziej wyczekiwane jest zapalenie świec Zmartwychwstania. Pop przekazuje wiernym święty ogień, a ci odpalają świece i przekazują go dalej. Wierni całują się w policzki i pozdrawiają słowami: „Chrystus zmartwychwstał”. Po mszy wracają do domów i zapaloną świecą malują na drzwiach znak krzyża. Następnie zasiadają do stołu, na którym czeka

gęsta zupa z baranich podrobów doprawiona cytryną, cebulą i koperkiem oraz czerwone jajka i wielkanocny słodki chleb.

FRANCJA

Francuzi nie przykładają takiej wagi do Świąt Wielkanocnych, jak to bywało w przeszłości. W Wielką Niedzielę otwarte są sklepy, restauracje i kluby. Zachowała się tradycja obdarowywania dzieci czekoladowymi jajkami. Polega ona na tym, że we czwartek przed świętami dzieci budują w ogródkach gniazda, do których „wielkanocny zajaczek” podrzuca pyszne czekoladowe jajka, kurczaki i zajaczki. W ogrodach można spotkać drzewa przystrojone kokardami oraz wielkanocnymi jajkami.

SZWECJA

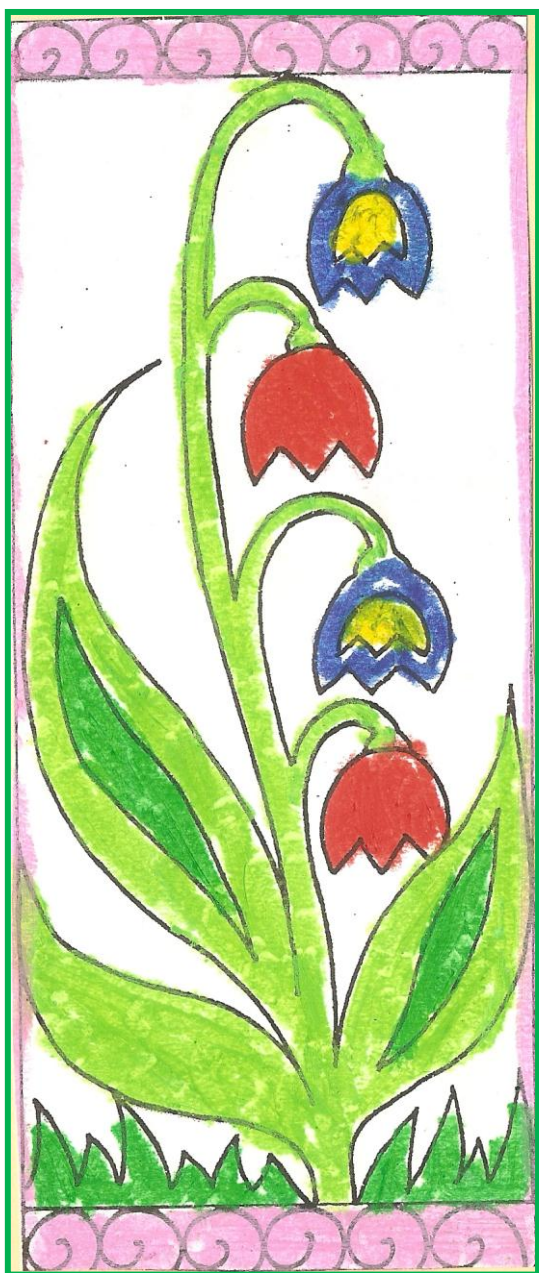
W Skandynawii panuje zwyczaj przebierania się za „wielkanocne wiedźmy”. Zazwyczaj są nimi dziewczynki w wieku 5 – 11 lat. W Wielką Sobotę spacerują po domach i w zamian za ofiarowanie świątecznych kartek, laurek i życzeń żądają, aby wrzucić im do koszyka jakieś łakocie lub symboliczny datek. W Szwecji obowiązuje również zwyczaj przyozdabiania brzożowych gałązek różnokolorowym pieprzem. Gałązki brzozy mają związek z wiarą w ludzką moc przyspieszania nadejścia wiosny. Wielka Sobota jest najważniejszym dniem, w którym spożywa się wykwintny obiad złożony przede wszystkim z jajek i ryb. Zajaczek Wielkanocny przynosi dzieciom wielkie jajka, w których znajduje się ogromna ilość cukierków.

STANY ZJEDNOCZONE

Święta w USA ograniczają się do jednego dnia – Wielkanocnej Niedzieli, w ten dzień organizowane są konkursy na wielkanocny kapelusze. Zwyczaj ten zapoczątkowały kobiety, ale coraz częściej można spotkać w nich również małych chłopców. Na świątecznym stole oprócz jajek znajdziemy również pieczoną szynkę w słodkim sosie oraz różne ciasta. W Stanach Zjednoczonych z okazji Świąt Wielkanocnych zajaczek przynosi dzieciom prezenty w koszyczku, są to najczęściej słodycze, owoce oraz drobne upominki.



Prima aprilis



Dzień 1 kwietnia jest ukochanym świętem figlarzy. Prima aprilis ma długą i niełatwą do ustalenia historię. Nie wiadomo dokładnie skąd wziął się pomysł płatania figli właśnie tego dnia. Często wskazuje się jako początek czasy starożytnego Rzymu. Inni mówią, że prima aprilis wywodzi się z Francji, kiedy to w XVI w. papież wprowadził nowy kalendarz. Nowy rok przypadał na pierwszego stycznia, a nie jak wcześniej ustanowiono na 1 kwietnia. Jednak nie wszyscy wierzyli w taką zmianę, dlatego robiono im kawały, nazywając „kwietniowymi głupcami”.

Prima aprilis jest obecnie znany w wielu krajach europejskich. Obchodzą go między innymi Anglicy, Francuzi, Grecy, czy Hiszpanie, chociaż nie wszędzie tego samego dnia i pod tą samą nazwą. Każdy naród ma inne poczucie humoru, toteż i żarty są innego rodzaju.

W Wielkiej Brytanii All Fool's Day oznacza Dzień Głupca. Oryginalni są również Francuzi, „prima aprilis” to u nich poisson d'avril, co dosłownie znaczy: kwietniowa ryba. Skąd taki zwyczaj? Według tradycji tego dnia przyczepiano na plecach zdechłe ryby, dziś na szczęście już tylko papierowe.

Natomiast Hiszpanie robią sobie żarty zdecydowanie wcześniej. Tuż po Bożym Narodzeniu, 28 grudnia w dniu Rzezi Niewiniątek. Jak głosi legenda, tego dnia król Herod rozkazał zabić wszystkie nowo narodzone dzieci, aby wśród nich zgładzić Jezusa. Nie jest to jednak święto religijne. W Hiszpanii tego dnia wszyscy robią sobie nawzajem żarty.

Płatając żarty i padając ich ofiarą, zwłaszcza pierwszego kwietnia pamiętajmy, że śmiech to zdrowie! Oczywiście należy zachować umiar przy wymyślaniu żartów i kawałów w prima aprilis, tak żeby nikogo nie skrzywdzić i nie sprawić przykrości.

Prima aprilis uważaj, bo się pomylisz!

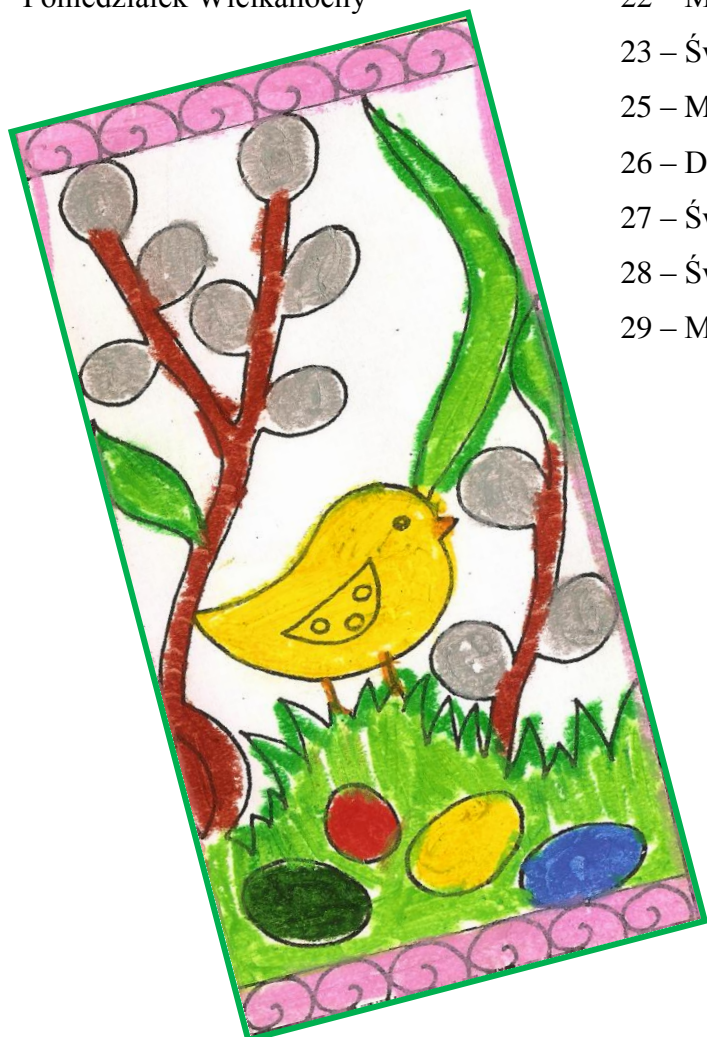
Kalendarium

Marzec

- 1 – Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych,
- 2 – Międzynarodowy Dzień Obrony Cywilnej
- 3 – Międzynarodowy Dzień Pisarzy
- 5 – Dzień Teściowej
- 8 – Międzynarodowy Dzień Kobiet
- 10 – Dzień Mężczyzn,
- 14 – Światowy Dzień Liczby Pi
- 15 – Międzynarodowy Dzień Praw Konsumenta
- 20 – Początek astronomicznej wiosny,
- 22 – Światowy Dzień Wody
- 23 – Międzynarodowy Dzień Meteorologii
- 24 – Światowy Dzień Walki z Gruźlicą
- 27 – Wielkanoc
- 28 – Poniedziałek Wielkanocny

Kwiecień

- 1 – Prima Aprilis,
- 2 – Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci
- 3 – Światowy Dzień Autyzmu
- 5 – Dzień Leśnika i Drzewiarza
- 7 – Światowy Dzień Zdrowia
- 8 – Międzynarodowy Dzień Romów
- 10 – Dzień Służby Zdrowia
- 12 – Międzynarodowy Dzień Kosmonautyki
- 14 – Dzień Ludzi Bezdomnych
- 15 – Międzynarodowy Dzień Kombatanta
- 16 – Dzień Sapera
- 17 – Światowy Dzień Chorych na Hemofilię
- 18 – Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków
- 22 – Międzynarodowy Dzień Ziemi
- 23 – Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich
- 25 – Międzynarodowy Dzień Sekretarki
- 26 – Dzień Drogowca i Transportowca
- 27 – Światowy Dzień Grafika
- 28 – Światowy Dzień Bezpieczeństwa
- 29 – Międzynarodowy Dzień Tańca



Bociany i skowronek

– Nareszcie w domu – stwierdził pan bocian, lądując w swoim gnieździe po powrocie z podróży do ciepłych krajów.

– To była długa i wyczerpująca podróż – zauważyła pani bocianowa lądując tuż obok męża.

– Ale zaniedbane to nasze gniazdo, zima go nie oszczędziła – powiedział pan bocian, kręcąc niepokojąco głową.

– Nie ma co się użalać, tylko od razu zabieramy się za remont – ponaglała pani bocianowa.

Bociany zabrały się do pracy. Zaczęły wyrzucać z gniazda starą trawę, potem zbutwiałe patyczki. Gdy gniazdo było już oczyszczone, przyszedł czas na zebranie nowej wyściółki. Pani bocianowa już chciała lecieć po świeże patyczki, gdy usłyszała głos męża.

– A cóż to za intruz w naszym gnieździe zamieszkał?!

– Gdzie, kto, jakim prawem?! – oburzała się pani bocianowa.

Pan bocian pokazał swoim długim czerwonym dziobem gniazdko uwite między patykami ich gniazda.

– To moje gniazdko – cieniutkim głosem odezwał się właściciel małego gniazdko.

– Kim ty jesteś? – spytała pani bocianowa.

– Ja jestem skowronkiem, samotnym skowronkiem – odpowiedział mały ptaszek.

– Możesz nam wyjaśnić, dlaczego bez pozwolenia uwiłeś sobie gniazdko w naszym domu? – zapytał pan bocian.

– Nie wiedziałem, że to gniazdo jest zamieszkałe, wyglądało na opuszczone – tłumaczył się skowronek.

– Ale nie jest, my tu mieszkamy, na zimę odlatujemy do ciepłych krajów, ale gdy przychodzi wiosna, wracamy do swojego gniazda, zawsze do tego samego – wyjaśnił pan bocian.

– Tak, teraz widzę, przepraszam, zaraz się wyprowadzę – oznajmił skowronek.

– Ależ bez pośpiechu, twoje gniazdo chyba aż tak bardzo nam nie przeszkadza, myślę że możesz zostać, prawda mężu? – mówiąc to, pani bocianowa zwróciła się do pana bociana.

Pan bocian początkowo się wahał. To on był odpowiedzialny za konstrukcję swojego gniazda. Musiał dbać, by się nie zawaliła. Jednak gdy przyjrzał się uważnie małemu gniazdku, zauważył, że jest zrobione z suchej trawy, jest bardzo lekkie i nie zagraża jego domowi. Po dłuższym namyśle pan bocian zgodził się, by skowronek pozostał w swoim gniazdku.

– Dobrze, możesz tutaj zostać i mieszkać razem z nami.

– To świetnie, jestem sam, nie miałbym dokąd pójść. Dziękuję, że zgodziliście się, bym został. Z wdzięczności chętnie wam zaśpiewam – oświadczył uradowany skowronek.

Jak powiedział, tak uczynił. Uradowany skowronek wzbił się wysoko i zaczął wesoło śpiewać. Bociany zabrały się za remont gniazda. Wsłuchani w śpiew skowronka szybko uporały się z tym zadaniem. Ptaki wesoło spędzały czas. Wkrótce w gnieździe bocianów pojawiły się jaja, z których wylęły się małe bocianki. Przez cały czas bocianie rodzinie towarzyszyło śpiewanie skowronka, który okazał się bardzo przydatny. Gdy małe bocianki nie mogły zasnąć, usypiał je śpiew skowronka. Gdy nie chciały jeść, zachęcał je śpiew skowronka. Gdy miały po raz pierwszy opuścić gniazdo na własnych skrzydłach, odwagi dodawał im śpiew skowronka.

Czas płynął, zbliżała się jesień. Bociany zaczęły szykować się do kolejnej podróży do ciepłych krajów. Nadszedł czas pożegnania.

– Dobrze że byłeś tutaj z nami. Bardzo nam pomogłeś w wychowaniu naszego potomstwa – oznajmiła pani bocianowa.

– Wspaniale jest mieć tak dobrego sąsiada – zauważył pan bocian.

– Mnie również było miło, dzięki wam nie byłem samotny, mam nadzieję, że gdy przyjdzie kolejna wiosna, znowu będziemy mogli wszyscy mieszkać razem – skromnie oznajmił skowronek.

– Oczywiście że tak – odrzekły bociany, unosząc się wysoko w górze.

Skowronek pomachał skrzydełkiem na pożegnanie swoim przyjaciółom. Sam również wybierał się w podróż do ciepłych krajów, ale gdy tylko znowu przyleci wiosną, to z przyjemnością powróci do bocianiego gniazda, w którym znalazł prawdziwy dom.

Wiosna w lesie

Dwa zajęczki, Szarek i Kirek mieszkały w lesie w głębokich norkach, jakie miały wykopane pod wielkim drzewem. Tam też spędziły całą zimę. Bardzo rzadko wychodziły ze swoich norek. Zimny śnieg nie zachęcał do długich spacerów. Dodatkowo musiały zacierać swoje ślady, jakie zostawiały na śniegu, tak, by lis nie odkrył ich kryjówek. Nic więc dziwnego, że zajęczki z wielkim utęsknieniem czekały na nadejście wiosny. Co chwila wyglądały ze swoich norek, by sprawdzić czy wiosna już nadeszła. Ale wkoło ciągle było jeszcze dużo śniegu. Zajęczki bardzo to dziwiło.

– Chyba jest coś nie tak z tą wiosną, przecież już powinna do nas przyjść – dziwił się Szarek.

– To prawda. Widziałem na drzewie skowronki, a tu ciągle leży śnieg – zauważył Kirek.

– Musimy sprawdzić, co się dzieje z wiosną – zaproponował Szarek.

– Chodźmy porozmawiać z innym zwierzętami. Może wiedzą, gdzie jest wiosna – zaproponował Kirek.

Zajęczki wyszły z norek i poszły do lasu. Po chwili spotkały małego dzika, który próbował znaleźć pod śniegiem jakieś pożywienie.

– Dziku, czy może widziałeś wiosnę? – zapytał Szarek.

– Wiosnę? – zadławił się dzik – przecież tutaj wszędzie leży śnieg.

– Tak, ale już przyleciały ptaki, więc musi być gdzieś blisko – zauważył Kirek.

– To rzeczywiście dziwne. Może wiosna zapomniała o naszym lesie – zaczął zastanawiać się dzik.

– To może poszukajmy jej razem - zaproponował Szarek.

– Może bawi się z nami w chowanego? Razem łatwiej ją znajdziemy – zaproponował Kirek.

Dzik zgodził się dołączyć do poszukiwań. Po chwili spotkali małą sarenkę. Skubała suchą trawę wystającą spod śniegu.

– Sarenko, może widziałeś gdzieś wiosnę? – zapytał Szarek.

– Nie widziałam wiosny, ale też na nią czekam. Mam już dość tej suchej trawy. Chętnie przegryzłabym coś zielonego – odpowiedziała sarenka.

– My właśnie szukamy wiosny. Możesz dołączyć do nas – zaproponował Kirek.

I tak wszyscy udali się na poszukiwanie wiosny. Chodzili po całym lesie, ale nigdzie jej nie znaleźli. Wówczas wyszli na skraj lasu i zważyli, że na polach nie było już śniegu. Zauważyli również, że chodziła po nich Pani Wiosna. Zwierzęta miały do niej dużo pytań.

– Pani Wiosno, dlaczego nie przyszła jeszcze pani do naszego lasu? – zapytał Szarek

– U nas ciągle leży śnieg i jest zimno – uzalał się Kirek.

– Nie mogę nic znaleźć do jedzenia pod tym śniegiem – narzekał dzik.

– A ja mam już dość suchej trawy – dorzuciła sarenka.

– Doskonale was rozumiem – odpowiedziała Wiosna. – Ale dopóki leży w lesie śnieg, ja nic nie mogę zrobić. Słońce nie może go rozpuścić, bo zasłaniają go gęsto rosnące drzewa.

– To co teraz będzie? – zapytał Szarek.

– Czy śnieg już będzie leżał w lesie zawsze? – dopytywał się Kirek.

– To straszne, chyba przeniosę się na pole – oznajmił dzik.

– Ja również opuszczę las i zamieszkać na zielonej łące – oznajmiła sarenka.

– Ależ nie ma takiej potrzeby. Już wkrótce słońce roztopi śnieg, który leży w lesie – uspakajała zwierzęta Wiosna.

– Śnieg w lesie dłużej leży niż na polach, ale wiosenne słońce i z nim się upora. A wówczas przyjdę do lasu z wielką radością. Zawsze w lesie mam dużo do zrobienia. Na gałązkach trzeba rozwinąć pąki, trawę i mech pokryć zielenią i małe kwiatuszki ozłocić. Bardzo lubię pracować w lesie, bo właśnie tam wiosna wychodzi mi najładniej.

Zwierzęta ucieszone z zapowiedzi rychłego nadejścia wiosny, wróciły do lasu. Słońce tego dnia grzało bardzo mocno. Śnieg zaległ już tylko pod niektórymi drzewami, a i ten zwierzęta rozsypały, by prędzej się stopił. Wysilek się oplacał, bo wiosna już następnego dnia zawitała do ich lasu. Zrobiło się zielono i wkoło unosił się świeży zapach. Zwierzęta były bardzo szczęśliwe, że w końcu doczekały się wiosny. Czekaly dłużej niż mieszkańcy pól, ale mogły za to podziwiać najpiękniejsze efekty pracy Pani Wiosny.

Czas egzaminów

Uczniowie ostatnich klas szkół podstawowych i gimnazjów, zmierzają się z zadaniami przygotowanymi dla nich przez Centralną Komisję Egzaminacyjną.

W naszej szpitalnej szkole również będą przeprowadzone egzaminy. Arkusze dla wszystkich dzieci w Polsce są jednakowe. Termin i czas trwania egzaminów jest zgodny z regułami obowiązującymi we wszystkich szkołach.

Uczniowie, którzy podczas egzaminów będą przebywali w szpitalu, mają możliwość napisania ich pod opieką nauczycieli naszej szkoły.

W szkole podstawowej egzamin rozpocznie się 5 kwietnia o godzinie 9.00

W gimnazjum egzaminy trwają aż trzy dni.

Egzamin w części humanistycznej rozpocznie się 18 kwietnia o godzinie 9.00

Egzamin w części matematyczno – przyrodniczej rozpocznie się 19 kwietnia o godzinie 9.00

Egzamin w części językowej rozpocznie się 20 kwietnia o godzinie 9.00

Zainteresowanych uczniów serdecznie zapraszamy do udziału w tych testach wiedzy w naszej szkole. Szczegółowych informacji udzielają wychowawcy klas:

W szkole podstawowej:

Klasa VIA – pani Anna Pyrek

Klasa VIB – pani Maria Gałęziowska

W gimnazjum:

Klasa IIIA – pani Kinga Nicewicz

Klasa IIIB – pan Zbigniew Tomasz Adamek

Wszystkim życzymy powodzenia!

